

Sygnatura akt VI Ka 939/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 listopada 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Piotr Mika

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale Donaty Janickiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2019 r.

sprawy **M. B.** ur. (...) w. Ł.

syna I. i A.

oskarżonego z art. 178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 19 lipca 2019 r. sygnatura akt IX K 1695/18

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych).

Sygn. VI Ka 939/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2019 roku w sprawie o sygn. IX K 1695/18 Sąd Rejonowy w Gliwicach:

1. uznał oskarżonego M. B. za winnego tego, że w dniu 18 września 2018 roku w P. na ulicy (...), będąc w stanie nietrzeźwości z wynikami I badanie – 1,24 mg/l, II badanie – 1,31 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził samochód ciężarowy marki (...) nr rej (...) wraz z naczepą marki S. nr rej (...) w ruchu lądowym, tj. występku z art. 178a § 1 kk i za to na mocy art. 178 a § 1 kk wymierzył mu 150 stawek dziennych grzywny, wysokość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 30 złotych;
2. na mocy art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat;
3. na mocy art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 18 września 2018 roku;

4. na mocy art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

5. na mocy art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 643,78 złotych oraz obciążył go opłatą w kwocie 450 złotych.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił mu obrazę art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. wyrażająca się w przekroczeniu przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie nieuprawnionych wniosków z przeprowadzonych czynności z pogwałceniem zasad wiedzy i logicznego rozumowania, dokonaniu ustaleń jednostronnie niekorzystnych dla oskarżonego z pominięciem dowodów i okoliczności korzystnych, w tym zwłaszcza poprzez przyjęcie, iż z dowodów przeprowadzonych w sprawie wynika, że M. B. prowadził w dniu zdarzenia pojazd mechaniczny i znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości wyrażonej wynikiem 1,24 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, podczas gdy uważana analiza dowodów uzyskanych w sprawie pozwala na uzasadnione wnioskowanie, iż w momencie zdarzenia oskarżony nie prowadził pojazdu mechanicznego znajdując się w stanie nietrzeźwości.

W oparciu o tak sformułowany zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuczonego mu przestępstwa, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jest bezzasadna.

Apelacja opiera się na tezie, że oskarżony spożył alkohol już po wjechaniu na teren firmy (...) w P. o godz. 8:19, a żadne z przeprowadzonych dowodów nie zaprzeczają takiej wersji zdarzenia w sposób kategoryczny. Wypada jeszcze przypomnieć, że wersja apelującego nie znajduje oparcia nawet w wyjaśnieniach oskarżonego, który odmawiając złożenia wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzuczonego przestępstwa, zaprzeczając mu przed sądem.

Spożycie alkoholu przez oskarżonego po wjechaniu kierowanym przez niego zestawem ciężarowym na teren firmy (...) znajduje jednak jednoznaczne zaprzeczenie w treści przeprowadzonych w sprawie dowodów z zeznań świadków, których wiarygodności nie sposób podważać, i co do których prawdziwości nie wysuwa żadnych zarzutów także autor apelacji. Jak wynika z zeznań świadka M. Z., oskarżony w czasie badania stanu jego trzeźwości przez pracowników ochrony oświadczył, że alkohol spożył dzień wcześniej i nie mówił przy tym, aby spożywał alkohol już na terenie firmy (...) oczekując na rozładunek towaru. Z relacji B. K. wynika zaś, że oskarżony w czasie badania przez pracowników ochrony twierdził nie tylko, że spożył alkohol w okolicach północy na „większej” imprezie, ale równocześnie zapytany, czy spożywał alkohol już na terenie firmy, zaprzeczył takiej okoliczności. Także w protokole sporządzonym przez pracowników ochrony w związku z przeprowadzonym przez nich badaniem stanu trzeźwości odnotowano oświadczenie oskarżonego wskazujące na spożycie przez niego alkoholu około północy dnia poprzednim z odnotowaniem treści jego odpowiedzi na pytanie o ilość: „Impreza była.” Kolejnym dowodem wskazującym na spożycie alkoholu przez oskarżonego przed wjazdem na teren firmy jest podpisane przez niego oświadczenie, w którym wskazał, że alkohol spożywał dzień wcześniej.

Nie ulega wątpliwości, że żaden z przesłuchanych świadków nie był w stanie wykluczyć teoretycznej możliwości spożycia przez oskarżonego alkoholu dopiero po przyjeździe na teren firmy, zważywszy na brak możliwości permanentnej obserwacji kierowcy. Gdyby jednak do spożycia alkoholu przez oskarżonego miało dojść dopiero na terenie, w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego należałoby się spodziewać od niego wskazania właśnie na tę okoliczność osobom uczestniczącym w badaniu jego trzeźwości. Zaniechanie to uznać należy za całkowicie nieracjonalne z punktu widzenia interesów oskarżonego i to właśnie ze wskazanego zaniechania w zgodzie z zasadami

logiki i doświadczenia życiowego wysnuć należy wniosek o spożyciu alkoholu przez oskarżonego przed jego wjazdem na teren firmy (...).

W realiach niniejszej sprawy całkowicie nieuprawniony uznać należy postulat skarżącego dotyczący uzyskania kategorycznej opinii biegłego toksykologa mającej zaprzeczyć czy też potwierdzić wersję dotyczącą spożycia przez oskarżonego alkoholu po wjechaniu na teren firmy. Biegły może w oparciu o przeprowadzone badania przeprowadzić badania retrospektywne na warunkach wskazanych w treści jego opinii. Wskazał w niej, że dla ustalenia wcześniejszego stanu zawartości alkoholu w organizmie kierowcy, w przypadku tzw. nadpicia, a więc w niniejszej sprawie po wjeździe na teren bazy o 8:19, możliwość wydania opinii retrospektywnej wymaga posiadania informacji o czasie i ilości spożytego w późniejszym czasie alkoholu. Informacjami w tym przedmiocie brak. Wobec braku możliwości kategorycznego zaprzeczenia przez opinię biegłego wersji o nadpicciu, nie jest jednak tak, aby w sprawie pojawiła się wątpliwość, której rozstrzygnięcie wymaga zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. Dowodami, które w zgodzie z logiką i doświadczeniem życiowym pozwalają rozstrzygnąć wskazaną wątpliwość na gruncie art. 7 k.p.k. są omówione wyżej dowody z zeznań świadków i dokumentów, które ze wskazanych już powodów przeczą spożyciu alkoholu przez oskarżonego na terenie firmy (...).

Z wyżej wskazanych względów, jak też nie stwierdziwszy uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu niezależnie od granic zaskarżenia i treści zarzutów sformułowanych w apelacji, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Wobec nieuwzględnienia apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. obciążono oskarżonego wydatkami postępowania odwoławczego, na które to wydatki złożył się jedynie ryczałt za doręczenie pism i wezwań wynoszący 20 złotych. Zgodnie z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych oskarżonego obciążono także opłatą za nieuwzględnioną apelację skierowaną przeciwko rozstrzygnięciu o winie. Wysokość tej opłat odpowiada wysokości opłaty za karę orzeczoną przez sąd I instancji, tj. 10% kwoty grzywny.